

ADVERTISEMENT

 I24.it /pl/prawo/item/15024-orzecznictwo-trybunalu-w-strasburgu-a-litwa-rzad-wypadamy-niezle-efpc-dobrze-nie-jest

Europejski Trybunał Praw Człowieka

W 1993 r. Litwa oficjalnie została przyjęta do Rady Europy, a dwa lata później ratyfikowała Konwencję o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, umożliwiając tym samym obywatelom wszczęcie postępowania przed Europejskim Trybunałem Praw Człowieka (dalej - ETPC).

- Jest to odpowiednie narzędzie do udoskonalenia systemu prawnego państwa, polepszania warunków wykonania wyroków oraz zwiększenia skuteczności przestrzegania praw człowieka – podkreślają przedstawiciele Europejskiej Fundacji Praw Człowieka.

Elvyra Baltutytė, przedstawicielka Rządu litewskiego w ETPC, podkreśla, że w kontekście orzecznictwa Trybunału Litwa wygląda wystarczająco korzystnie.

- Litwa niczym się nie wyróżnia, co więcej - w porównaniu z innymi państwami wygląda lepiej. (...) Nie wyróżniamy się ani pod względem naruszeń, ani liczby petycji.

Jednakże, zdaniem Europejskiej Fundacji Praw Człowieka, litewskie instytucje państwowe do orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka odnoszą się z dystansem, nie zawsze też do krajowego systemu prawnego wdrażają zawarte w nich postanowienia. Świadczy o tym, jak zaznaczają eksperci Fundacji, liczba spraw ETPC, których proces przystosowywania do prawa litewskiego jeszcze trwa. Według oficjalnych statystyk, które podaje Ministerstwo Sprawiedliwości Litwy, jest ich aż 31. Niepokój Fundacji budzi fakt, że w niektórych sprawach ETPC wydało orzeczenie jeszcze w 2007 r., jednakże problem wciąż nie został rozwiązany.

Pod względem złożonych skarg do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka Litwa jest jednym z przodujących państw, które w 2004 r. przystąpiły do UE. Na 10000 mieszkańców Litwie przypada 6.05 skarg (ogólna liczba skarg wynosi 1798). Wyprzedza ją tylko Łotwa, w której na taką samą liczbę mieszkańców przypada 7.14 skarg.

Z danych Ministerstwa Sprawiedliwości Litwy za rok 2011 wynika, że na 10000 mieszkańców Litwie przypada 0.94 złożonych skarg. Biorąc pod uwagę państwa Europy Zachodniej liczba skarg jest tym samym bardzo wysoka. Dla porównania: w tym samym czasie do ETPC tego rodzaju skarg Francja skierowała 0.25, Wielka Brytania – 0.25, Niemcy zaś – 0.21.

- Jest to znak, że Litwa nie dostosowuje prawnego systemu krajowego do orzeczeń Trybunału, nie wyciąga z tego żadnych konsekwencji i tematy wniosków się powtarzają – oceniają eksperci Europejskiej Fundacji Praw Człowieka, tłumacząc to słabą znajomością prawa międzynarodowego wśród litewskich sędziów.

- Jest to spowodowane pomijaniem wątku prawa międzynarodowego lub zbyt małą liczbą szkoleń organizowanych dla sędziów i innych funkcjonariuszy publicznych Litwy. Ministerstwo Sprawiedliwości poinformowało, że w l. 2004-2012 zorganizowano zaledwie 27 szkoleń z zakresu praw człowieka.

Zdaniem przedstawicieli Fundacji, okoliczności te powodują wzrost liczby skarg wnoszonych do Trybunału: „Wpływa to na liczbę skarg kierowanych do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, bowiem sędziowie nie są w stanie, w oparciu o obowiązujące Litwę przepisy prawa międzynarodowego, obiektywnie i sprawiedliwie rozstrzygnąć sprawę” – dodają.

Fundacja zauważa, że litewscy sędziowie nie są dobrze zorientowani w przepisach prawa międzynarodowego, ponadto prawo litewskie uważają za wyższe niż regulacje międzynarodowe.

- Po zapoznaniu się z orzeczeniami Naczelnego Sądu Administracyjnego i Sądu Najwyższego, które w większości przypadków nie odnoszą się do elementu prawa międzynarodowego, możemy stwierdzić, że



sędziowie na Litwie nie tylko nie znają prawa międzynarodowego i dlatego nie korzystają z konieczności jego wdrażania, ale również uważają, że prawo litewskie ma wyższość nad prawem międzynarodowym. W większości przypadków sędziowie nie odnoszą się też do argumentów z zakresu prawa międzynarodowego przedstawionych przez strony procesu – argumentują prawnicy Fundacji.

Przedstawiciele Europejskiej Fundacji Praw Człowieka stoją na stanowisku, że litewskie sądy niechętnie zasięgają opinii również Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (dalej - ETS).

- Biorąc pod uwagę współpracę sądów krajowych oraz ETS należy zauważyć, że Litwa pozostaje daleko w tyle za państwami Europy Zachodniej. Na podstawie raportu Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości za rok 2012 widzimy, że litewskie sądy bardzo niechętnie zwracają się z pytaniem prejudycjalnym do ETS. Ogółem pytań tego rodzaju było tylko 13 i jest to piąty wynik od końca w całej Unii Europejskiej. Jako porównanie możemy przytoczyć przykład Luksemburga: państwo to liczący zaledwie pół miliona mieszkańców, jednak odesłań prejudycjalnych ma na swoim koncie aż 83 – podkreśla Fundacja.

W opinii ekspertów z Europejskiej Fundacji Praw Człowieka, w zakresie wymiaru sprawiedliwości Litwa jest jeszcze w tyle za powszechnie obowiązującymi standardami europejskimi.

- Niechęć do współpracy z instytucjami europejskimi, niekompetencja sędziów w zakresie stosowania prawa międzynarodowego oraz powolne wdrażanie w życie postanowień zawartych w wyrokach Europejskiego Trybunału Praw Człowieka są głównymi przyczynami problemów prawnych Litwy, z którymi powinna ona możliwie najszybciej się uporać - dodają.

[Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu](#) - organ sądowy Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Orzeka w sprawach praw człowieka zapisanych w Europejskiej Konwencji Praw Człowieka i protokołach dodatkowych do niej. Wbrew potocznym wyobrażeniom Trybunał nie jest organem Rady Europy. Jest on wyłącznie organem Europejskiej Konwencji Praw Człowieka. Oznacza to, że został utworzony na mocy tej konwencji oraz że to ta konwencja i dołączone do niej protokoły określają jego kompetencje i sposób funkcjonowania.

[Europejska Fundacja Praw Człowieka](#) z siedzibą w Wilnie działa na Litwie od 2010 roku.

www.l24.lt